

TAJNE
spec.znacz.

w filmie wykorzystano
autentyczne materiały
jednej z wielu spraw
prowadzonych przez
Departament I – MSW

Fot. AIPN

„POZNAŁEM GO W LOS ANGELES”

Radosław Poboży

„11 czerwca 1985 roku na moście Glienicke prowadzącym z Berlina do Poczdamu została przeprowadzona największa od czasu II wojny światowej operacja wymiany pracowników wywiadu i agentów pomiędzy Wschodem a Zachodem. Trudności w uzgodnieniu jej warunków spowodowały dwukrotne przełożenie ostatecznego terminu realizacji. W końcu akta kandydatów do wymiany trafiły na biurko prezydenta Reagana. Zgodnie z obowiązującą konstytucją Stanów Zjednoczonych tylko prezydent może dokonać aktu łaski. W październiku 1984 roku Amerykanie wyrazili gotowość do przystąpienia do tzw. pakietowej wymiany. Taki był finał trwających ponad trzy lata negocjacji między Moskwą a Waszyngtonem” – tak brzmi relacja berlińskiego korespondenta amerykańskiej telewizji, wykorzystana w filmie szkoleniowym dla funkcjonariuszy wywiadu PRL.

Ten fabularyzowany film w reżyserii Jerzego Oblamskiego został zrealizowany w 1989 roku z myślą o szkoleniu słuchaczy Ośrodka Kształcenia Kadry Wywiadowczej Departamentu I Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Starych Kiejkutach. Film trwa 74 minuty, odsłania kulisy działalności kapitana Mariana Zacharskiego i jest jednym z wielu materiałów filmowych, złożonych w archiwum Instytutu Pamię-

ci Narodowej. Wykorzystano w nim autentyczne materiały jednej z wielu spraw prowadzonych przez Departament I MSW, a występują sam Zacharski oraz aktorzy. Większość materiałów audiowizualnych, znajdujących się w zasobie IPN, została wytworzona przez organa bezpieczeństwa państwa. W tym wypadku – przez specjalną komórkę Wydziału XII Biura „B”, tzw. zespół realizatorów filmowych „SEKTOR”, co sprawia, że materiały



Fot. AIPN



Fot. AIPN

niający się młody handlowiec szybko znalazł się w gronie pracowników przewidzianych do rotacji. Kierownictwo Metalexportu zdecydowało się wysłać go do pracy w spółce o kapitale mieszanym POLAMCO, zajmującej się sprzedażą polskich maszyn przemysłowych na rynku amerykańskim” – słyszy widz w tekście lektorskim.

Marian Zacharski: „Do pracy w USA zostałem oddelegowany pod pseudonimem »Ken«. Postawiono mi w instrukcji wyjazdowej następujące zadania: 1. przeprowadzić na miejscu zadania mające na celu ugruntowanie tzw. legendy wobec otoczenia polskiego i amerykańskiego; 2. systematyczne rozpoznanie polskich i amerykańskich pracowników oraz nawiązanie nowych znajomości z osobami z przemysłu elektronicznego i zbrojeniowego, pracującymi w rejonie zachodniego wybrzeża Stanów Zjednoczonych; 3. nawiązanie kontaktów towarzyskich z osobami, które w przyszłości mogłyby stanowić źródło potrzebnych nam informacji”.

Dyplomata PRL w Chicago: „Wkrótce po włączeniu Zacharskiego w system pracy rezydentury w Chicago kierownictwo POLAMCO mianowało go dyrektorem nowo utworzonego oddziału tej firmy w Los Angeles. Podczas swoich wizyt w polskim konsulacie Zacharski dostarczał materiały operacyjne pod przykryciem załatwiania przez niego spraw służbowych”.

•Funkcjonariusz I: „Wszyscy pracują w firmach zachodnich należących do największych wykonawców zamówień dla Pentagonu. Szczególną

te cechują specyficzną treść i formą. Dla potrzeb tekstu dokonałem niezbędnych skrótów, starając się jak najlepiej oddać swoistą nowomowę i charakter oryginalnego filmu.

„Realizacja postawionych wywiadowi naukowo-technicznemu zadań daje wymierne korzyści gospodarce narodowej poprzez niwelowanie negatywnych skutków polityki »embargowej«, jaką od lat prowadzą główne kraje kapitalistyczne, oraz zmniejszenie kapitału i czasochłonnych nakładów na rozwój własnych badań i doświadczeń w wielu dziedzinach nauki. Ma w tym swój udział kapitan Marian Zacharski, urodzony w 1951 roku. Będąc pracownikiem Metalexportu, przystąpił do służby w wywiadzie MSW. Przeszkolenie operacyjne otrzymał w trybie indywidualnym. Jako wyróż-



Fot. AIPN



Fot. AIPN



Fot. AIPN

uwagę należy zwrócić na Bella. Pozostałymi zajmiemy się później. Czy »Ken« nadal poszukuje mieszkania?»

Funkcjonariusz II: „Tak, dotychczasowe oferty odrzucił”.

Funkcjonariusz I: „To się dobrze składa. Powinni zamieszkać obok siebie. Przygotuj instrukcje i depesze”.

• **Zacharski:** „Te paszporty proszę załatwić w trybie przyspieszonym”.

Zacharski: „Udało mi się w końcu wynająć mieszkanie w tym samym budynku, w którym mieszkał William Bell. W dość szybkim tempie zaprzyjaźniłem się z sąsiadami, co pozwoliło mi nawiązać kontakt z Bellem. W trakcie rozmów z nim zorientowałem się, że jest on wielkim miłośnikiem tenisa i że szuka partnera do gry. Zapropnowałem mu swoje usługi. Następnego dnia spotkaliśmy się na korcie. Spotykaliśmy się dość często. Nie ukrywał, że zależało mu na tych spotkaniach”.

Bell: „Marian, będzie nam miło gościć was w sobotę na kolacji. Ricie bardzo zależy na waszej obecności. Staruszek Bell kończy 45 lat. Czekamy o 19.00”.



Fot. AIPN



Fot. AIPN

Bell: „Bardzo lubię [Leonarda] Cohena. Zauważyłeś, że jego twarz jest naznaczona cierpieniem? Powiedz, Marian, dlaczego jednym wszystko się udaje, a drugim nic? Wszystko mi się wali. Rozwód z Alice drogo mnie kosztował. Jeżeli nie wykupię mieszkania do końca tego kwartału, będę musiał się wyprowadzić. Mężczyzna, który nie potrafi zapewnić kobiecie dostatniego życia, nie jest wart tej kobiety. Mnie są potrzebne po prostu pieniądze”.

Zacharski: „Myślę, że mógłbym ci pomóc”.



Fot. AIPN

Kilka dni później...

Zacharski: „To pismo wydawane przez twoją firmę?”

Bell: „Tak, to takie nowinki techniczne – interesuje cię to!?”

Zacharski: „Tak, owszem”.

Bell: „To obejrzyj sobie to, tylko pamiętaj, są to materiały poufne”.

Zacharski: „Nie musisz mi tego mówić. Masz tego więcej?”

Bell: „Wpadnij do mnie we wtorek, pokażę ci tego więcej”.

W domu Bella

Bell: „Każdy obiekt zostawia tzw. ciepły cień, uchwytny tylko przez promieniowanie podczerwone... Dobra ta polska wódka... Te detektory reagują na promieniowanie podczerwone... ich czułość jest fenomenalna”.

Zacharski: „Chciałbym to zabrać do domu i dokładnie przestudiować”.

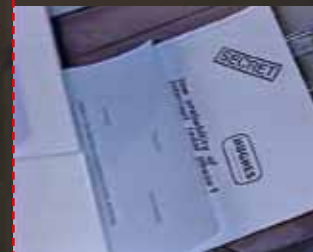
Bell: „...dobrze, oddaj mi to jutro rano”.



Fot. AIPN



Fot. AIPN



Fot. AIPN

W biurze POLAMCO Zacharski kseruje dokumenty.

Tymczasem...

Funkcjonariusz I: „Mam dobrą wiadomość. Jest zgoda na rozpoczęcie drugiej fazy werbunku”.

Funkcjonariusz II: „Musimy zmienić rolę »Kena«. Jedną dokładniejszą kontrola *security* na lotnisku i nie chciałbym być w jego skórze”.

Funkcjonariusz I: „Materiały powinien wozic sam Wilson tutaj do Europy. My będziemy odbywać z nim spotkania z pozycji centrali. »Ken« musi namówić Wilsona na przyjazd do Austrii lub Szwajcarii. Tam na neutralnym gruncie przeprowadzimy z nim rozmowę werbunkową, uzgodnimy warunki

współpracy i wynagrodzenia. Natomiast »Ken« powinien kontrolować Wilsona i służyć mu doradztwem operacyjnym”.

• **Los Angeles**

Zacharski: „Nasi przyjaciele z Polski ponownie zapraszają cię na poufne konsultacje. Potrzebne będzie mi twoje aktualne zdjęcie”.

Bell: „Po co?”.

Zacharski: „Muszą wiedzieć, jak wyglądasz”.

Bell: „Kto musi wiedzieć?... Aha...”.

• **Bell:** „Do Zurychu przylecę dwudziestego szóstego. Tam wynajmę samochód, którym dwudziestego ósmego przyjadę do Innsbrucku, wynajmę pokój w hotelu. Następnego dnia zejdę ▶



Fot. AIPN



Fot. AIPN





Fot. AIPN



Fot. AIPN



Fot. AIPN

o 9.20 na śniadanie i po śniadaniu 5 minut przed 10.00 wyjdę przed hotel. Na lewym ramieniu mam torbę z napisem PANAM, podejdzie do mnie mężczyzna i spyta, czy jestem przyjacielem Mariana, odpowiem – tak, poznałem go w Los Angeles”.

• Innsbruck

Funkcjonariusz I: „Czy jest pan przyjacielem Mariana?”

Bell: „Tak, poznałem go w Los Angeles”.

Funkcjonariusz I: „Nasze wspólne spacerowanie nie powinny nikogo dziwić. Na wszelki wypadek, gdyby ktoś pana zapytał o to, niech mu pan powie, że rozpoznałem w panu Amerykanina. Reprezentuję ministerstwo przemysłu maszynowego. Jak panu zapewne wiadomo, oficjalne zabiegi nie zawsze dają możliwości zdobycia interesujących nas nowości. Dlatego też jesteśmy szczerze zainteresowani konsultacjami nieoficjalnymi. Pod warunkiem

że będą przebiegać z zachowaniem całkowitej dyskrecji”.

Bell: „Problemy te są mi znane, konsultacje z zachowaniem ich pełnej dyskrecji w pełni mi odpowiadają”.

Funkcjonariusz I: „To bardzo ułatwi nam dalszą rozmowę. Przejrzałem dokumentację, którą przekazał pan Marianowi. Pan wie, że ma charakter fragmentaryczny?”

Bell: „Tak, ale istnieje możliwość jej uzupełnienia. W zamian oczekuję zabezpieczenia finansowego na przyszłość!”.

• Kilka dni później

Bell: „Mogę mieć dostęp do materiałów, które dostaną się w moje ręce w sposób naturalny i niebudzący podejrzeń”.

Funkcjonariusz I: „Dobrze. Niech pan to jeszcze pokwituje. To na pokrycie kosztów, jakie pan poniosł”.

Bell: „Przyjaciele do mnie mówią Bill”.

Funkcjonariusz I: „Pieniądze, Bill... Nie muszę ci mówić, do czego może doprowadzić nieumiejętne ich wydawanie”.

Bell: „Nie musisz”.

Funkcjonariusz I: „Dostaniesz od nas kamerę filmową przystosowaną do zdjęć poklatkowych. Naświetlony film będziesz przechowywać i przenosić w specjalnych opakowaniach i skrytkach. Będę je odbierał od ciebie osobiście. Kamery, kasety i skrytki otrzymasz od Mariana”.

Bell: „Chyba przeceniłem swoje możliwości. Sfotografowanie dokumentacji samolotów B-1 i F-15 wydaje się niemożliwe. Dokumentacja ta jest bardzo obszerna. Tak w sensie objętości, jak i formatu. Żeby ją wynieść z biura, musiałbym posłużyć się dużą teczką, a takiej do pracy nigdy nie nosiłem”.

Zacharski: „Skoro wyniesienie dokumentacji jest niemożliwe, sfotografuj ją w biurze. Rzyko to samo.



Fot. AIPN



Fot. AIPN



Fot. AIPN

Pomyśl, jak wnieść do biura kamerę w sposób bezpieczny”.

Bell: „Marian, chciałbym kupić nowy samochód. Ten grat już się rozsypuje”.

Zacharski: „To nie jest najlepszy pomysł, Bill. Możesz mieć kłopoty”.

Bell: „Marian, po co mi ta forsa, jeżeli nie można mi jej wydawać?!”

• **Zacharski:** „Nie posłuchałeś mojej rady?”

Bell: „Daj spokój”.

Zacharski: „Sam zakładasz sobie pętlę na szyję”.

Bell: „Rita zagroziła mi, że jeżeli nie zapewnię jej odpowiedniego standardu życia, to odejdzie”.

Linz

Funkcjonariusz I: „Niepokoi mnie sposób, w jaki wydajesz pieniądze!”.

Narrator: „23 czerwca 1981 roku FBI wezwało Bella na rozmowę, podczas której szczególny nacisk położono na stosunki z Zacharskim. W zamian

za łagodny wymiar kary Bell zgodził się na współpracę z FBI. Informacje te dotarły do nas za późno, co uniemożliwiło podjęcie w porę działań za-

bezpieczających kapitana Mariana Zacharskiego”.

Radosław Poboży – starszy archiwista w Biurze Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN

Marian Włodzimierz Zacharski

Urodzony 15 sierpnia 1951 roku w Gdyni, generał brygady. Funkcjonariusz Departamentu I MSW odpowiedzialnego za wywiad. Dostarczał najbardziej tajnych informacji na temat amerykańskiego przemysłu wojskowego. Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych zdobył najważniejsze plany radarów używanych w systemach antyrakietowych, m.in. Hawk, oraz systemów rakietowych Cruise Missile. Zdekonspirowany przez pracownika ONZ, który przeszedł na stronę Zachodu. Aresztowany przez FBI 28 czerwca 1981 roku pod zarzutem szpiegostwa. Wymieniony na moście Glińskie w pobliżu Berlina na 25 oskarżonych o szpiegostwo na rzecz USA, w tym pięciu Polaków: Leszka Chrósta, Norberta Adamaschka, Bogdana Walewskiego, Jerzego Pawłowskiego i Jacka Jurzaka. Do końca PRL dyrektor przedsiębiorstwa państwowego Pewex. W 1994 roku mianowany Dyrektorem Zarządu Wywiadu Urzędu Ochrony Państwa, po kilku dniach złożył rezygnację i został doradcą płk. Gromosława Czempińskiego, ówczesnego szefa UOP. Awans generalski otrzymał z rąk Prezydenta RP Lecha Wałęsy. W 1995 roku, w związku z tzw. aferą „Olina” (oskarżeniem ówczesnego premiera Józefa Oleksego o szpiegostwo), usunięty z UOP i zmuszony do wyjazdu z Polski. Autor książek: *Nazywam się Zacharski. Marian Zacharski. Wbrew regułom oraz Rosyjska ruletka*. Przez wielu zwany polskim Jamesem Bondem.